Posłuchaj

()

Treść tego listu papieża Leona XIII do tego stopnia przeciwstawia się wszystkiemu, co od Vat. II uchodzi za katolickie, że jego treść winna zostać zakazana, a wszystkie jego kopie zniszczone.

Nie jest to w czasach internetu aż takie proste, bo zawsze ktoś wstawi jakieś kontrowersyjne treści do darknetu.

Piszący te słowa jest oszołomiony jasnością wywodów i głębią wywodów papieża. Unikając „walenia prawdy prosto z mostu” nie wierzymy ani w siłę prawdy ani Ewangelii.

Bardzo słusznym jest stwierdzenie, że gdyby Ewangelia wymagała ciągłych adaptacji nakaz misyjny byłby pozbawiony sensu, co zresztą stwierdzili Prevost i Bergoglio.

Boże! Jak bardzo ten Kościół upadł, że list dawnego papieża do tego stopnia szokuje. My od blisko 60 lat jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że papieże mącą, zaciemniają, a antypapieże burzą i niszczą moralność i doktrynę. Okazuje się, że

nie zawsze tak było, w co trudno w obecnych czasach uwierzyć.

O nowych poglądach, cnocie, naturze i łasce w odniesieniu do amerykanizmu

Do naszego ukochanego syna, kardynała Jamesa Gibbonsa, kardynała prezbitera tytułu Sancta Maria, za Tybrem, arcybiskupa Baltimore:

LEO XIII, Umiłowany przez Papieża Synu, Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo: Niniejszym listem przesyłamy Ci odnowiony wyraz tej dobrej woli, którą nie omieszkaliśmy często okazywać Tobie i Twoim kolegom w biskupstwie oraz całemu narodowi amerykańskiemu w trakcie naszego pontyfikatu, korzystając z każdej okazji, jaką daje nam postęp Twojego Kościoła lub cokolwiek uczyniłeś dla ochrony i wspierania interesów katolickich.

Co więcej, często rozważaliśmy i podziwialiśmy szlachetne dary Twojego narodu, które pozwalają narodowi amerykańskiemu być świadomym każdego dobrego dzieła, które promuje dobro ludzkości i wspaniałość cywilizacji.

Chociaż ten list nie ma na celu, jak poprzednie, powtarzania słów pochwały tak często wypowiadanych, lecz raczej zwrócenie uwagi na pewne rzeczy, których należy unikać i które należy poprawić; jednakże ponieważ jest on pomyślany w tym samym duchu apostolskiej miłości, która inspirowała wszystkie nasze listy, oczekujemy, że przyjmiesz go jako kolejny dowód naszej miłości; tym bardziej, że ma ona na celu stłumienie pewnych sporów, jakie ostatnio powstały między wami, zagrażając spokojowi wielu dusz.

Wiadomo ci, ukochany synu, że biografia Izaaka Thomasa Heckera, zwłaszcza dzięki staraniom tych, którzy podjęli się jej tłumaczenia i interpretacji na język obcy, wzbudziła niemałe kontrowersje z powodu pewnych poglądów wyrażanych na temat sposobu prowadzenia życia chrześcijańskiego.

My zatem, z uwagi na nasz urząd apostolski i obowiązek ochrony integralności wiary oraz bezpieczeństwa wiernych, pragniemy napisać do Ciebie obszerniej na temat całej tej sprawy.

Podstawową zasadą tych nowych poglądów jest to, że aby łatwiej przyciągnąć tych, którzy się od niego różnią, **Kościół powinien kształtować swoje nauczanie w zgodzie z duchem epoki, złagodzić nieco swoją dawną surowość i uczynić pewne ustępstwa wobec nowych poglądów.** Wielu uważa, że ustępstwa te powinny dotyczyć **nie tylko sposobów życia, ale nawet doktryn należących do depozytu wiary**.

Twierdzą, że dla pozyskania tych, którzy się od nas różnią, **byłoby stosowne pominąć pewne punkty jego nauczania** o mniejszym znaczeniu i złagodzić znaczenie, jakie Kościół zawsze im nadawał. Nie potrzeba wielu słów, umiłowany synu, aby udowodnić fałszywość tych idei, jeśli przypomnimy sobie naturę i pochodzenie doktryny, którą proponuje Kościół. Sobór Watykański stwierdza w tej kwestii:

> „Albowiem nauka wiary, którą Bóg objawił, nie została podana jak filozoficzny wynalazek, który ma być doskonalony przez ludzką pomysłowość, lecz została powierzona Oblubienicy Chrystusa jako Boży depozyt, aby

była wiernie strzeżona i nieomylnie głoszona.

Dlatego **należy na zawsze zachować to znaczenie świętych dogmatów, które raz ogłosiła nasza Święta Matka, Kościół, i nigdy nie wolno od niego odstępować pod pretekstem lub pretekstem głębszego ich zrozumienia**". – Constitutio de Fide Catholica, rozdział IV.

Nie możemy uważać za całkowicie bez winy milczenia, które celowo prowadzi do pominięcia lub zaniedbania niektórych zasad doktryny chrześcijańskiej, ponieważ wszystkie zasady pochodzą od tego samego Autora i Mistrza, „Jednorodzonego Syna, który jest na łonie Ojca" – J 1,18.

Są one dostosowane do wszystkich czasów i wszystkich narodów, jak wyraźnie widać ze słów naszego Pana do Jego apostołów:

„Idąc więc, nauczajcie wszystkie narody, nauczając je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata" – Mt 28,19.

Odnośnie tego punktu Sobór Watykański mówi:

> „We wszystko należy wierzyć wiarą boską i katolicką, które są zawarte w Słowie Bożym, spisanym lub przekazanym, i które Kościół, bądź uroczystym orzeczeniem, bądź też zwyczajnym i powszechnym nauczaniem, podaje do wierzenia jako objawione przez Boga” – Konstytucja o wierze, rozdział iii.

Niech **nikt nie myśli z jakiegokolwiek powodu tłumić jakiejkolwiek doktryny, która została przekazana**. Taka polityka raczej odłączałaby katolików od Kościoła niż przyciągała tych, którzy się różnią. Nie ma nic bliższego naszemu sercu niż powrót do owczarni Chrystusa tych, którzy są od niej odłączeni, ale nie w inny sposób niż wskazany przez Chrystusa.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.

Copyright Mavientura Projects e.K>



Copyright Mavientura Projects e.K>

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related